

**Nieobecny w meczu z Sevillą z powodu zawieszenia Jordan Veretout, pojawił się wczoraj razem ze swoim agentem w Neapolu. Była to personalna wizyta w jednej ze szkółek piłkarskich. Takie doniesienia serwowały wczoraj media.**

Tymczasem dziś pojawiły się też zdjęcia w mediach społecznościowych, na których agent i jego gracz uwiecznieni zostali w jednej z neapolitańskich restauracji z Cristiano Giuntolim, dyrektorem sportowym Napoli. Zainteresowani znaleźli się "przypadkowo" w tym samym miejscu i odbyli długą rozmowę.

Nie jest tajemnicą, że od co najmniej roku Napoli interesuje się Veretout. Przed rokiem klub z południa Włoch walczył o gracza z Milanem i właśnie Romą. Francuz wybrał ostatecznie Giallorossich. Zimą pojawiły się pogłoski, że De Laurentiis chce ściągnąć gracza z Romy i takie same doniesienia powtarzane były w ostatnich tygodniach, z potwierdzeniem ze strony agenta gracza, że Napoli jest mocno zainteresowane, ale że sam Veretout chce zostać w Rzymie.

Autor: abruzzo